



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 15 GRUDNIA 1947 ROKU

NR. 343 (908)

DO NOWYCH ZWYCIĘSTW

wiedzie tylko jednolity front PPR i PPS pełna jedność ruchu robotniczego

Przemówienie Sekretarza Generalnego K. C. P. P. R. tow. Wł. Gomułki-Wiesława na XXVII Kongresie PPS we Wrocławiu

TOWARZYSZE!

W IMIENIU KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ WITAM XXVII KONGRES WASZEJ PARTII BRATERSKIM ROBOTNICZYM POZDROWIENIEM.

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA I POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA JUŻ OD TRZECH I PÓŁ LAT MASZERUJĄ ZGODNYM KROKIEM WE WSPÓLNYM FRONCIE.

TEN JEDNOLITOFRONTOWY MARSZ WYSZEDŁ NA KORZYŚĆ TAK WASZEJ JAK I NASZEJ PARTII, PRZYNOŚI CORAZ LEPIEJ WIDOCZNY POZYTEK WSZYSTKIM LUDZIOM PRACY I NASZEJ ODRODZONEJ OJCZYZNIE.

Trudno już dzisiaj zaprzeczyć temu nawet naszym wspólnym wrogom. A przecież faktem jest, że w przeszłości nie tak bardzo jeszcze odległej było niemało różnych takich fałszywych proroków, którzy przepowiadali różnego rodzaju nieszczęścia i plagi egipskie, jakie spaść miały na PPS w wypadku, jeśli nie zerwie współpracy z Polską Partią Robotniczą.

Lecz PPS ku zmartwieniu i przerażeniu „proroków” nie poszła na lep ich fałszywych przepowiedni. Więzy współpracy między naszymi partiami nie zostały zerwane, lecz przeciwnie, zo stały zacieśnione i zacieśniają się coraz bardziej. Przepowiadane nieszczęścia poszły inną drogą, wybrały sobie inne ofiary. Nie spadły one na PPS, natomiast do tknęły i to bardzo boleśnie reakcyjny obóz owych niefortunnych proroków.

Dzięki współpracy obu naszych partii Polska okrzepła, nabrała siły i zdrowych rumieńców życia. Dzięki tej współpracy zniszczona została zmora nędzy i ubóstwa wyzierająca złowrogo z popielisk i gruzów naszego kraju, natomiast ukazała się perspektywa odbudowy i szybkiego rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Realność tej perspektywy dokumentują najlepiej zwycięskie rezultaty pierwszego roku naszego Trzyletniego Planu Gospodarczego. Dzięki współpracy naszych partii wzmocnione zostały podstawy niepodległości i suwerenności Polski, podstawy jej siły i bezpieczeństwa.

Nasza trzy i pół letnia współpraca wy dała dobre i pozytywne owoce. Z poczuciem pełnej odpowiedzialności możemy dzisiaj stwierdzić zgodnie, iż nie ma już takiej siły, która by potrafiła zerwać więzy łączące nasze partie.

Przebyta przez nas droga jest bardzo pouczająca. Wiele nauczyliśmy się wspólnie w szkole wzajemnej współpracy i praktyką jednolitego frontu nauczyliśmy wiele klasę robotniczą.

Nauczyliśmy się przede wszystkim potrzeby krytycznego podejścia do samych siebie i do tej przeszłości, której jesteśmy spadkobiercami. Nauczyliśmy się widzieć i rozróżnić ziele i dobre tradycje naszych partii i coraz śmielej mówić publicznie o tych sprawach.

Nauczyliśmy się określać granice, w których zamyka się zdrowo pojęta samodzielność i suwerenność partynia, a za którymi rozpoczyna się pole demagogii, awanturnictwa i szkodnictwa.

Nauczyliśmy się zawierać między sobą zdrowe kompromisy i jednocześnie nakreślać granice wspólnej walki, koniecznej dla ziamania oporu wroga klasowego. Nauczyliśmy się wykuwać wspólną drogę do wspólnego celu, widzieć w partiach naszych współzawodniczących sojuszników, a nie konkurentów, nauczyliśmy się dodawać do siły własnej, siłę bratniej partii.

Nauczyliśmy się patrzeć na wzajemną współpracę i na jednolity front robotników jako na zjawisko wypływające z rozwoju historycznego polskiej klasy robotniczej, a nie z geopolitycznego położenia Polski.

Dzięki zmontowaniu jednolitego frontu klasa robotnicza nauczyła się walczyć, zwycięsko niszczyć wroga i pokonywać trudności, zdobywać sobie sojuszników. Jednolity front spotęgował w klasie robotniczej wiarę we własne siły, nauczył ją przewodzić narodowi, by budować nową Polskę i nowe życie. WSPÓLPRACA PPR i PPS I JEDNOLITY FRONT ROBOTNICZY, KTÓRY WYRÓSŁ Z TEJ WSPÓLPRACY, STANOWI NAJBARDZIEJ ISTOTNY ELEMENT WSZYSTKICH DOTYCHCZASOWYCH ZWYCIĘSTW, JAKIE ODNIÓSŁ OBÓZ DEMOKRACJI LUDOWEJ W POLSCE.

Możemy powiedzieć sobie, i powiedzieć innym, że JEDNOLITOFRONTOWA WSPÓLPRACA PPR i PPS UMOŻLIWIŁA:

- 1 wzmocnienie i ustabilizowanie władzy ludowej w Polsce.
- 2 złamanie oporu i wywłaszczenie wielkiego kapitału i obszarnictwa, rozgromienie podziemia faszystowskiego i wybitne osłabienie frontu reakcji polskiej.
- 3 zmontowanie Bloku Stronnictw Demokratycznych i osiągnięcie zwycięstwa w wyborach.
- 4 zniweczenie interwencji anglosaskiej reakcji w nasze sprawy wewnętrzne.
- 5 szybkie tempo odbudowy kraju i zmobilizowanie olbrzymich sum na inwestycje gospodarcze, określone w trzyletnim planie.
- 6 podniesienie produkcji przemysłowej o około 599 procent w porównaniu ze stanem z kwietnia 1945 roku i przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji w najważniejszych gałęziach przemysłu.
- 7 powolną, lecz systematyczną poprawę bytu klasy robotniczej i wszystkich pracujących, tworzenie pomyślnych warunków rozwoju dla mas chłopskich.
- 8 sprawne przeprowadzenie akcji osiedleńczej na ziemiach odzyskanych i ich zagospodarowanie.
- 9 rozbudzenie siły i twórczej energii w całym narodzie oraz poświęcenia i ofiarności w służbie dla Ojczyzny.
- 10 przebudowę stosunków społecznych na drodze pokojowej i otwarcie jasnej i pomyślnej perspektywy rozwojowej dla Polski i całego narodu.

Przebyta droga jest nam znana, ocenicie ją na swoim kongresie i równocześnie wytyczycie dla Polskiej Partii Socjalistycznej dalszy szlak marszu, który — wierzymy głęboko — prowadzić będzie do jeszcze mocniejszego zacieśnienia więzów wzajemnej współpracy.

Chciałbym na waszym kongresie powiedzieć słów kilka o niektórych sprawach budzących pewne nieporozumienia

między nami i przedstawić na nie punkt widzenia Polskiej Partii Robotniczej.

Jako pierwszą wezmę sprawę tak zwanego przodownictwa politycznego. Partia przodująca w jednolitym froncie, to taka partia, która stojąc na gruncie walki o socjalizm najlepiej przyswoiła sobie teorię i praktykę marksizmu, która na każdym etapie rozwoju historycznego i w każdej konkretnej sytuacji potrafi wypracować najlepszą linię polityczną i wskazać najlepszą praktyczną drogę, wiodącą klasę robotniczą i masy ludowe do lepszego jutra, która skupia w swoich szeregach najbardziej ideowych, świadomych i ofiarnych ludzi, pragnących i umiejących walczyć i prowadzić do walki masy pracujące. Te przede wszystkim walory określają przodujący charakter partii robotniczych.

O tym, która z naszych partii w większym stopniu posiada wspomniane walory rozstrzyga i rozstrzygać będzie tylko praktyka. Współzawodnictwo między Polską Partią Robotniczą i Polską Partią Socjalistyczną o przodowanie polityczne — to w pierwszym rzędzie sprawa zdobywania wiedzy i nauki marksistowskiej, kształtowania swej praktycznej polityki w oparciu o doświadczenia przeszłości. Partia robotnicza uzbrojona w teorię i praktykę marksizmu zabezpiecza się w największym stopniu przed możliwością popełniania błędów w swej pracy codziennej, daje największe gwarancje, że wypracowana przez nią linia polityczna jest słuszna z punktu widzenia interesów klasy robotniczej i mas pracujących.

W słusznej linii politycznej, w słusznych koncepcjach politycznych i gospodarczych tkwi bowiem główna istota przodownictwa danej partii.

Nasza jednolitofrontowa linia polityczna i nasze koncepcje oraz nasze programy działania są ustalone i wykuwane od góry przez kierownictwa centralne obydwu partii przy współdziałaniu szerokiego aktywu.

Nie można powiedzieć, że odbywa się to zawsze bez tarć. Zawsze jednak dochodzi do uzgodnienia stanowisk, do wypracowania wspólnej linii, wspólnego programu działania. I W TYM TKWI NASZA WSPÓLNA SIŁA.

Program, plan, koncepcja, są to rzeczy ważne, nawet bardzo ważne, lecz stanowią one tylko punkt wyjścia do ważniejszej rzeczy — do ich realizacji. REALIZACJA ZADAŃ WSPÓLNE NAKREŚLONYCH PRZEZ KIEROWNICTWA CENTRALNE OTWIERA PRZED OBYDWOMA PARTIAMI SZEROKIE POLE DO POPISU. ZAGADNIENIE PRZODOWNICTWA PRZENOSI SIĘ NA PŁASZCZYZNĘ WSPÓŁZAWODNICTWA PEPPEROWSKICH I PEPPEROWSKICH ORGANIZACJI PARTYJNYCH I NA TEJ PŁASZCZYZNIE JEST ROZSTRZYGANIE.

Wszystkie zadania, jakie stawiamy przed naszymi organizacjami partyjnymi, przed klasą robotniczą i przed narodem zawierają w sobie wezwanie do pracy i walki. Przez pracę i walkę prowadzi bowiem droga do ich realizacji. Nasze dotychczasowe zdobycze i osiągnięcia w dziedzinie budownictwa Polskiej Ludowej byłyby niemożliwe bez walki z reakcją, bez złamania jej onoru, bez zdemaskowania



jej oblicza i podważenia jej ideologii, bez podniesienia świadomości szerokich rzesz ludu.

WALKA Z WROGIEM KLASOWYM JEST TAK SAMO NIEODZOWNA DLA ZBUDOWANIA NOWEGO, LEPSZEGO ŻYCIA, jak nieodzowna jest praca. Któż w tej walce może przodować — Peperowiec, czy pepesowiec? Może przodować ten, kto jest lepiej uzbrojony ideologicznie, kto lepiej rozumie konieczność tej walki, kto w niej przejawia większą aktywność i większą ofiarność, kto więcej się uczy i pogłębia swoją świadomość klasową, aby uczyć innych i zdobywać ich dla idei demokracji ludowej i dla socjalizmu. Jasną jest rzeczą, że ten, kto w ten sposób pojmuje zagadnienie walki z reakcją pragnie, aby szeregi walczących były jak najliczniejsze.

To samo można powiedzieć i o pracy.

Obydwie nasze partie wskazują na doniosłe znaczenie współzawodnictwa pracy, na konieczność podniesienia wydajności pracy, która jest jeszcze dzisiaj niższa niż w okresie przedwojennym. Przodownictwo w tej dziedzinie stanowi bardzo ważny element dla ustalenia przodowniczego charakteru partii. Nasze organy zające partyjne skłonne do prowadzenia jałowych sporów o tytuł przodownika, winny obecnie podliczać i porównywać ilość swoich członków uczestniczących w ruchu współzawodnictwa pracy, co pozwoli im bardziej rzeczowo podchodzić do rozstrzygnięcia tego zagadnienia.

Przodownictwo musi być wypracowane, wywalczone i zdobyte przez praktyczną działalność członków partii, organizacji partyjnych i całej partii. Zadnym aktem nie można go ani nadać, ani odebrać jednej lub drugiej partii. Partia nasza uważa, że prowadzona na tej płaszczyźnie rywalizacji o przodowniczą rolę jest zdrowa i pożądana. Taka rywalizacja nie oddala nas, a zbliża, nie zwiększa a zmniejsza rozpiętości i różnice istniejące między nami, nie osłabia, a wzmacnia obydwie partie i jednolity front robotniczy.

Uważamy, że w jednolitym froncie klasy robotniczej przewodzić i przodować mogą tylko najlepsi szczerzy jednolitofrontowcy, członkowie waszej i naszej partii. Nie mogą natomiast przodować i przewodzić ci, którzy tylko deklamują o jednolitym froncie, modlą się obłudnie pod jego figurą, a w rzeczywistości noszą za skórą antyjednolitofrontowego diabła. Tacy ludzie nigdy nie wyniosą swojej partii na wyżyny przodownictwa politycznego.

(Ciąg dalszy na str. 3-ej)

Obrady XXVII Kongresu PPS

rozpoczęły się wczoraj we Wrocławiu

WROCLAW (PAP). Wielka sala Państwowego Teatru Dolnośląskiego, w której nastąpiło w niedzielę, dnia 14 grudnia otwarcie XXVII Kongresu PPS, już od wczesnych godzin porannych tętni życiem. Scena teatru udekorowana bogato czerwonymi sztandarami i symbolami pracy robotniczej sprawia wrażenie imponujące. Tuż za stołem prezydium ustawiono sztandary CKW PPS i komitetów wojewódzkich. Całość dekoracji zamyka złoty napis: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” Z balkonów wiszą stare, bojowe sztandary Polskiej Partii Socjalistycznej.

Krótko przed godziną 10-tą rano salę teatru wypełnili po brzegi delegaci, władze partyjne i zaproszeni goście.

Obrady XXVII Kongresu PPS zaczął po odegraniu hymnu narodowego, wicemarszałek Sejmu Stanisław Szwalbe, odczytując odręczny list Prezydenta Rzeczypospolitej do prezydium Kongresu. Treść listu brzmi jak następuje:

„Z okazji XXVII Kongresu PPS, który stanowi nowy etap w jej rozwoju i podsumowanie wkładu PPS w odbudowę Polski przesyłam uczestnikom Kongresu serdeczne życzenia pomyślnych i owocnych obrad w kierunku dalszego umocnienia jedności klasy robotniczej i całego świata pracy, w kierunku wzmocnienia sił i rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej”.

(—) Bolesław Bierut

Niemilknącą burzą oklasków przyjęli zebrań odręczne pismo Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

Kongres z wielkim entuzjazmem zatwierdził tekst depeszy do Obywatela Prezydenta, treści następującej:

„XXVII Kongres przesyła Wam, Obywatelu Prezydencie, zapewnienie swej współpracy w dziele odbudowy naszej Ojczyzny, oraz dalszej ofiarności i wzmocnienia wysiłków świata pracy. Dobro Polski Ludowej jest naszym naczelnym wskazaniem naszej działalności. Polska Partia Socjalistyczna bierze i brać będzie jak najpełniejszy udział w utrwaleniu ludowej demokracji na drodze do socjalizmu”.

Mówiąc o walce obozu socjalistycznego o wolność człowieka, wicemarszałek Szwalbe wzywa Kongres do uczczenia ofiar ostatniej wojny, ofiar terroru hitlerowskiego, które dla odrodzonej PPS symbolizują Próchnik, Barlicki, Chudoba i Dubois.

Zebrań minutą ciszy i powstaniem z miejsc czczą pamięć ofiar terroru hitlerowskiego.

„Nie mogę też nie wspomnieć — mówi dalej wicemarszałek Szwalbe — że nie jest przypadkiem, jest natomiast dalszym symbolem, że ich towarzysze obozowi na czele z tow. Cyrankiewiczem, długoletnim więźniem mordowni oświęcimskiej, tak samo, jak towarzysze Rusinek, Kuryłowicz i Świątkowski — więźniowie Oświęcimia i Mathausen, reprezentują w komplecie — prezydium naszego CKW”. Mówca stwierdza, że PPS stara się kontynuować pracę i linię Próchnika, Barlickiego i Dubois z okresu przedwojennego i okupacyjnego. Wicemarszałek Szwalbe wyraża również przekonanie, że Kongres pogłębi wielki, ideowy wkład tych towarzyszy, którzy w konspiracji tworząc lewicę socjalistyczną, dali podstawy dla jednolitej ideologii odrodzonej PPS, realizowanej konsekwentnie przez CKW.

„Kongres osądził — ciągnie dalej mówca — czy mamy dostatecznie pozytywne osiągnięcia ścisłego sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim, oraz szerokiego frontu ludowego, tj. koalicji dwóch stronnictw robotniczych oraz Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego w pracy i wysiłkach nad odbudową

gospodarczą, przebudową społeczną oraz kulturalną Odrodzonego Państwa Polskiego.

Widowym symbolem wagi — podkreśla wicemarszałek Szwalbe — jaką przywiązuje PPS do stosunków pomiędzy naszymi partiami, jest delegowanie na Kongres PPS czołowego działacza Polskiej Partii Robotniczej, tow. Gomulki, który już w okresie okupacji był szermierzem ścisłego porozumienia Polskiej Partii Robotniczej z Polską Partią Socjalistyczną. Tym szczerzej Go z tego miejsca na naszym Kongresie witam w waszym i moim własnym imieniu”.

Oświadczenie to przyjmują zgromadzeni burzliwą owacją.

Wicemarszałek Szwalbe wita następnie przedstawiciela Odrodzonego Wojska Polskiego, Marszałka Żymierskiego, oraz ob. ob. Barlickowskiego i Korzyckiego, wybitnych kierowników zaprzężonych z PPS stronnictw politycznych.

Po powitaniu Kongresu przez przedstawicieli Bundu, ruchu zawodowego, ruchu spółdzielczego i wszystkich gości wicemarszałek Szwalbe zwraca się w języku francuskim do gości zagranicznych przedstawicieli partii socjalistycznych Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, demokratycznej Grecji, ruchu oporu EAM, Holandii, Szwecji, Szwajcarii, Węgier i Włoch.

Witając ich serdecznie w imieniu członków PPS wicemarszałek Szwalbe podkreśla, że Kongres odbywa się we Wrocławiu, symbolicznej stolicy Ziemi Odzyskanych, których posiadanie warunkuje pomyślny rozwój Państwa Polskiego i jego obywateli.

Przedstawiając następnie zasady jednolitej polityki PPS mówca akcentuje, że obecność przedstawicieli zagranicznych partii socjalistycznych jest widocznym znakiem współpracy, jaka istnieje między PPS a międzynarodowym ruchem socjalistycznym.

Marszałek Szwalbe wyraża następnie niepełną nadzieję, że powaga sytuacji międzynarodowej, waga roli PPS w Odrodzonej Polsce i świadomość odpowiedzialności, jaka spoczywa na każdym delegacie, skłoni Kongres do najbardziej intensywnego wysiłku na tym Kongresie, który powinien być Kongresem robotniczym, na Kongresie, który musi bardziej zespolić nasze szeregi.

Wicemarszałek Szwalbe ogłasza XXVII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej za otwarty. Orkiestra gra „Czerwony sztandar”, delegaci i goście intonują bojową pieśń robotniczą.

Z kolei wybrano prezydium w następującym składzie: premier Józef Cyrankiewicz, tow. tow. Bolesław Drobner, Grajek, Julian Hochfeld, Kelles-Kraus, Dorota Kluszyńska, Kuryłowicz, Kurzela, prof. Oskar Lange, Ryszard Obręcka, Osóbka Morawski, Packan, Piaskowski, Polłowa, Polanowski, Oraczewski, Świątkowski Henryk, Szczerbiński, Trąbalski, Wachowicz, Zerkowski, Rusinek.

Na przewodniczącego Kongresu wybrano wicemarszałka Szwalbę.

Przewodniczący udziela głosu marszałkowi Żymierskiemu, który przemawia w imieniu Rządu i jako minister Obrony Narodowej. Zebrań przyjmują przemówienie marszałka Żymierskiego długotrwałą i gorącą owacją.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej powitał Kongres wicepremier tow. Gomulka-Wiesław.

Przemówienie wicepremiera tow. Gomulki przyjęte zostało niemiłknącymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje jednolity front klasy robotniczej”, „Niech żyje tow. Gomulka-Wiesław!”

Po przemówieniu wicepremiera tow. Gomulki przewodniczący wicemarszałek Szwalbe komunikuje, że Polska Partia Robotnicza reprezentowana jest na Kongresie jeszcze przez 2-3 tysiące wybitnych działaczy: tow. tow. Jakuba Bernana i Zenona Kliszko, których przewodniczący serdecznie wita w imieniu Kongresu.

Wicemarszałek Szwalbe oświadcza dalej, że wyzwolenie kraju i włączenie Dolnego Śląska z Wrocławiem do Polski zawdzięczamy przede wszystkim ofiarności i krwi przelanej przez żołnierzy radzieckich. Widowym znakiem tej ofiary krwi żołnierzy sojuszników armii jest wielki cmentarz żołnierzy radzieckich we Wrocławiu.

Wicemarszałek Szwalbe proponuje w imieniu prezydium zjazdu wydelegować tow. tow. Kuryłowicza, Świątkowskiego Polłowa i Piaskowskiego, aby w imieniu kongresu złożyli wieniec na grobach żołnierzy radzieckich.

Zebrań powstają z miejsc i minutą ciszy czczą pamięć żołnierzy poległych w walce o Ziemię Odzyskaną.

Z kolei zabiera głos tow. Lauszman, przewodniczący czechosłowackiej partii socjal-demokratów.

Nowa prowokacja »socjalisty« Mocha

Poufne zarządzenie aresztowania robotniczych deputowanych i radnych miejskich na zalecenie kół amerykańskich

PARYŻ (PAP). Dziennik „l'Humanite” ogłasza poufne zarządzenie ministra spraw wewnętrznych Mocha wydane prefektem policji w sprawie „aresztowań deputowanych i radców miejskich nawołujących do strajków i do zamieszek” nakazuje: 1) natychmiastowe aresztowanie tych osób schwytanych na gorącym uczynku 2) zawiadomienie władz sądowych o przeprowadzonym dochodzeniu celem żądania uchylenia nietykalności poselskiej.

Deputowany komunistyczny Andre Marty przypomina oświadczenie b. ministra Bonnetta, złożone na posiedzeniu parlamentu 1 lipca 1939 r. „oświadczyłem ambasadorowi niemieckiemu, że komuniści zostaną przywołani do porządku”.

„W trzy miesiące potem — pisze Marty — deputowani komunistyczni zostali aresztowani — 10 miesięcy później Francja znalazła się pod butem niemieckim. Dziś pewnie koła francuskie chcą zacząć od nowa tym razem na rachunek amerykański tylko że sytuacja dziś jest różna od roku 1939 tym że — światowe sily demokracji są silniejsze obecnie od sil reakcji”.

Francuska klasa robotnicza jest również silniejsza o to dlaczego robotnicy francuscy podważają swe wysiłki, aby złamać zamachy na nietykalność poselską i zmusić rząd do odwo-

wołania drakońskich ustaw antystrajkowych wprowadzonych na rozkaz zagranicy”.

PARYŻ (PAP). W sobotę 13 grudnia br. rozpoczął się w Macon zjazd chłopów, należących do partii komunistycznej. W obradach bierze udział około 400 delegatów z departamentów Rhone, Saonet-Loire, Ain, Jura, Nievre i Cote d'or. Na zjeździe wygłosi przemówienie sekretarz generalny partii komunistycznej Maurice Thorez.

PARYŻ (PAP). Minister gospodarki narodowej i finansów Rene Mayer prowadzi rozmowy z przedstawicielami różnych gałęzi życia gospodarczego, w sprawie swego „planu sankcji finansowej”.

Prawicowy dziennik „l'Aurore” pisze że „plan Mayera” oprócz proponowanej wyższej cen, importu artykułów żywnościowych i powrotu do liberalizmu gospodarczego zawierać będzie zarządzenia umożliwiające wydobycie oszczędności ciulaczy w zlocie lub dewizach.

Mołotow zdemaskował

plany Marshalla i B v na w sprawie Niemiec

MOSKWA (PAP). Omawiając konferencje ministrów spraw zagranicznych „Prawda” w komentarzu korespondenta Tass stwierdza, że od pierwszego dnia sesji londyńskiej było jasne, że delegacja amerykańska przy poparciu delegacji brytyjskiej i francuskiej z góry zdecydowała oderwanie stref zachodnich od Niemiec i że zamierza wykorzystać zagrożenie odszkodowań dla demagogicznych wystąpień. Stało się to szczególnie widoczne po po-

sjedzeniu w dniu 10 grudnia, gdy Marshall nie spodziewanie zażądał by Związek Radziecki rzekł się odszkodowań od Niemiec.

Zdaniem korespondenta agencji Tass oświadczenie Marshalla ujawniło istotne intencje kierowników delegacji państw zachodnio-europejskich zmierzających do rozbięcia Niemiec i do zerwania rokowań w sprawie traktatu pokojowego. Tass stwierdza, iż ostatnie przemówienie Mołotowa w całej pełni zdemaskowało te plany.

W kilku wierszach

Przeszło 700 tys. osób zwiedziło w przeciągu trzech miesięcy zorganizowaną w stolicy ZSRR wystawę „Rekonstrukcja Moskwy”. Na wystawie przybývają wycieczki z najbardziej odległych zakątków kraju.

W Puy de Dome nastąpiła katastrofa kolejowa na skutek zderzenia się pociągu z wagonem kolei elektrycznej. Według niekompletnych informacji zginęło 17 osób, zaś ponad 20 zostało ciężko rannych.



Prowadząc w dalszym ciągu rozmowę z małomównym gościem, Bachmietiew nie spuszczał z oka pozostałych, specjalnie bacznie obserwując ruchliwego i wesołego Pietrowa. Zwrócił uwagę na niego dlatego, że istotnie nie można było nie zwrócić uwagi na tego dobrodusznego, wielomównego, śmiejącego się kierownika delegacji. Dużo jadł, dużo pił, dużo mówił i opowiadał. Wprawne oko Bachmietiewa zauważyło, że, gdy podczas śniadania jedna z panienek po wypiciu paru kieliszków śmiała się zbyt głośno — Pietrow rzucił na nią błyskawiczne spojrzenie. Poniamo, iż trwało to mniej niż sekunde. Bachmietiew ze zdziwieniem stwierdził niesamowita

zmianę w wyrazie twarzy Pietrowa, który zinnym, złym, prawie jadawitym spojrzeniem momentalnie przygasił wesoły nastrój dziewczyny. Jakoś to nie wiazało się z rubaszną dobrodusnością tego człowieka. Od tej chwili Bachmietiew naprawdę zainteresował się Pietrowem. Nie było w tym zainteresowaniu nic, co by szło w parze z zawodem kapłana, było to po prostu zainteresowanie psychologa z amatorstwa, jakim był Bachmietiew. Korzystając z wesołego za mieszania, które powstało przy stole, Bachmietiew trafił się kieliszkiem z Pietrowem i wszczął z nim rozmowę. I tu jeszcze jeden szczegół zdziwił kapłana, bardzo drobny, nieuchwytny prawie, ale

dość dziwny szczegół. Gdy Pietrow ze śmiechem, opowiadając coś wesołego, nachylił się ku niemu, Bachmietiew nagle poczuł lekki zapach dobrych, mocnych perfum i specyficzny aromat „długiego tytoniu. Trwało to zaledwie ulamek sekundy, ale Bachmietiew dziwnym spojrzeniem obrzucił niepozornie wyglądającego w swojej zmiełej marynarce Pietrowa.

Od tej chwili kapitan jeszcze uważniej jął przypatrywać się kierownikowi delegacji. W nadmiernej ruchliwości Pietrowa, w jego ciągłym podkreślaniu swojej miłości dla Iwanowskiego Obwodu, w dokładnych wiadomościach o zasobach surowca i wyrobów przemysłowych okręgu, nawet w tym, że śmiech jego był zbyt częsty i głośny, — kapitan wyczuwał coś nieokreślonego w stosunku do tego człowieka. Trudno mu było samemu coś konkretnego powiedzieć o tym swoim uczuciu, ale ono właśnie spowodowało podświadomie zdwojenie czujności Bachmietiewa.

Pułkownik Swirydow był bardzo zadowolony ze swoich gości. Spodzobał mu się wszyscy, a najwięcej może Pietrow i stary Iwan Jegorowicz. Kiedyś w młodości swojej pułkownik był sam robotnikiem i może dlatego właśnie czuł sentyment do starych robociarzy. Pietrow natomiast podobał mu się swoją bezpo-

średniością. Wesoło rozmawiając z Iwanem Jegorowiczem oraz kierownikiem delegacji, Swirydow raptem zwrócił się do przechodzącego obok nich z kieliszkiem w ręku Bachmietiewa.

— Cóż, wy towarzyszu, jesteście taki smutny? Nie otrzymaliście prezemu? — Swirydow śmiejąc się poklepał Bachmietiewa po ramieniu. — Towarzyszu Pietrow, dajcie coś dobrego z naszych zapasów naszemu...

— „Inżynierowi. — dokończył przedkco Bachmietiew. — Pozwólcie towarzysze, że narazcie się przedstawię. Rozmawialiśmy tak długo, a w zamieszaniu nie zdążyłem przedstawić się — nazywam się Leontiew, jestem również, jak wy, gościem, przebywam tu tylko chwilowo...

Na sekundę pułkownik Swirydow zastął w bezruchu zdziwienia, ale patrząc na Bachmietiewa roześmiał się nieco sztucznym śmiechem, i rzekł:

— Towarzysze inżynier istotnie jest naszym gościem, ale tak już dobrze zadowolonym, że należy mu się również jakis wspominek od waszej delegacji, towarzyszu Pietrow.

— Może nie tyle mnie, — odpowiedział uśmiechając się Bachmietiew, — ile naszemu intendentowi, staraniem którego mamy takie pyszne przyjęcie. Skąd on tyle tych smakołyków wytrzasnął? A oto i towarzysze intendenci! (D.c.n.)

DO NOWYCH ZWYCIĘSTW

Dokończenie przemówienia tow. W. Gomułki-Wiesława

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Jeśli bowiem stwierdzimy, a stwierdzamy słusznie, że jednolity front decyduje o sile klasy robotniczej, wynosi ją na pozycję przewodnika narodu, że wszystkie nasze zwycięstwa i osiągnięcia powstały mogły tylko na bazie jednolitego frontu, że jednolity front stanowi fundament demokracji ludowej — to słusznym będzie również stwierdzenie, że zdrowa międzypartyjna rywalizacja o przodownictwo polityczne w Polsce Ludowej musi zawierać sama w sobie konieczność walki ze wszystkimi antyjednolitofrontowymi elementami, musi opierać się na zacieśnieniu współpracy między naszymi partiami.

Taki jest ogólny pogląd w naszej partii na zagadnienie przodownictwa politycznego w klasie robotniczej i w narodzie.

Pragnę również poruszyć drugi temat, który wywołuje pewne spory i nieporozumienia między naszymi partiami, a mianowicie zagadnienie jednolitości organicznej.

W umowie o współpracy zawartej ub. roku WYSUNĘLIŚMY PERSPEKTYWĘ JEDNEJ PARTII KLASY ROBOTNICZEJ, KTÓRA WINNA POWSTAĆ JAKO KONCOWY REZULTAT ROZWOJU JEDNOLITEGO FRONTU I JEDNOŚCI DZIAŁANIA WASZEJ I NASZEJ PARTII. Byłoby jednak błędem gdyby ktoś zamierzał sprowadzać to zagadnienie tylko do umowy. W umowie znalazło się ono dlatego, że istnieje w życiu i wpływa na jego powierzchnię.

Partia nasza reprezentuje pogląd, że W WARUNKACH DEMOKRACJI LUDOWEJ, KIEDY KLASA ROBOTNICZA ZNAJDUJE SIĘ U STERU WŁADZY I KIERUJE ROZWOJEM STOSUNKÓW SPOŁECZNYCH W KIERUNKU SOCJALIZMU, JEDNOLITY FRONT MUSI PROWADZIĆ DO POLITYCZNEJ JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ CZYLI DO POWSTANIA JEDNEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

JESTEŚMY ŚWIADOMI TEGO, ŻE PARTIA NASZA NIE MOŻE ZMUSIĆ, ANI TEŻ NIE MA ZAMIARU ZMUSIĆ ROBOTNIKÓW NALEŻĄCYCH DO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ, DO STWORZENIA JEDNEJ PARTII ROBOTNICZEJ CZYLI DO ORGANICZNEGO POŁĄCZENIA SIĘ Z NAMI. SĄDZIMY JEDNAK, ŻE POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA NIE PRZECIWSTAWI SIĘ UTWORZENIU JEDNEJ PARTII KLASOWEJ, KIEDY ROBOTNICZY PEPEŚOWCY I PEPEŚOWCY TEGO ZAPRAGNĄ.

A ponieważ jedna partia robotnicza leży w najwyższych interesach samych robotników zatem wcześniej czy później partia taka powstanie. PARTIE NASZE, PPR I PPS, MOGA TYLKO PRZYSPESZAĆ LUB OPÓZNIĆ PROCES POWSTAWANIA ZJEDNOCZONEJ PARTII, PROCES, KTÓRY DOKONUJE SIĘ W ŚWIADOMOŚCI ROBOTNICZEJ, W ŚWIADOMOŚCI PEPEŚOWCÓW I PEPEŚOWCÓW.

MY STOIMY NA GRUNCIE PRZYSPESZENIA ROZWOJU TEGO PROCESU.

NIKTÓRZY TOWARZYSZE Z PPS SA INNEGO ZDANIA.

To jest w gruncie rzeczy główną przyczyną pewnej — powiedziałbym — rezerwy, która cechuje stosunek niektórych towarzyszy z PPS do zagadnienia wzmocnienia jednolitego frontu, do zacieśnienia współpracy między obydwo partiami.

PARTIA NASZA UWAŻA, ŻE JEDNOLITY FRONT WINIEN BYĆ SZKOŁĄ POLITYCZNĄ, KTÓRA WYCHOWUJE NOWY TYP DZIAŁACZA ROBOTNICZEGO, DZIAŁACZA DAJĄCEGO DO JEDNOŚCI POLITYCZNEJ ROBOTNIKÓW, JEDNOLITY FRONT WINIEN BYĆ SZKOŁĄ DLA WSZYSTKICH CZŁONKÓW PPR I PPS, KTÓRA WYCHOWUJE ICH W DUCHU JEDNOŚCI POLITYCZNEJ I PRZYSPASABIA DO WYŻSZEJ FORMY ZJEDNOCZENIA — DO UTWORZENIA JEDNEJ PARTII.

PARTII NASZEJ OBCE JEST MECHANICZNE PODEJŚCIE DO SPRAWY UTWORZENIA JEDNEJ PARTII ROBOT-

NICZEJ, NIE PROPAGUJEMY I NIE CHCEMY MECHANICZNEGO POŁĄCZENIA PPR I PPS. Wiemy, że tak wasza, jak i nasza partia posiada półwiekową tradycję polskiego ruchu robotniczego. Lecz równie dobrze wiemy, że tworzymy i posiadamy już za sobą nowe tradycje i nową historię. Jeśli dzielą nas dzisiaj jeszcze stare rozbieżne tradycje — to nowe łączą nas nierozzerwalnymi węzłami. W szkole jednolitości za jaką uważamy jednolity front musimy przeanalizować spuściznę tradycji, należy przyjąć, to co w niej najlepszego i odrzucić to, co określiliśmy wspólnie mianem błędów przeszłości. Na wspólnych najlepszych tradycjach obydwu nurtów ruchu robotniczego winniśmy wychowywać członków swoich partii, aby w ten sposób zasypać głęboki rów, który dzielił nas w przeszłości, a który dzisiaj nie został jeszcze całkowicie zlikwidowany, szczególnie w psychice członków obu partii.

Poznanie własnych błędów i przewyższenie dzielącej nas tradycji prowadzi do zbliżenia ideologicznego obu partii. Wiele sporów wzajemnych rozstrzygnęła historia, która jest zawsze najlepszym arbitrem. Zbliżenie ideologiczne może mieć miejsce tylko na gruncie naukowego socjalizmu to jest marksizmu. Tak PPR, jak i PPS przyjmują marksizm jako swoją ideologię. A marksizm jest przeciwieństwem różnic ideologicznych, dzielących obie partie oznacza więc likwidację w naszej wspólnej ideologii nie-marksistowskich naleciałości. Likwidacja ta uzewnętrzni się w jednolitej teorii i praktyce obydwu partii, co oznaczać będzie, że dojrzały warunki do jednolitości organicznej.

Taki jest punkt widzenia Polskiej Partii Robotniczej, na sprawę jednej partii klasy robotniczej.

Okres historyczny, jaki przeżywamy na kładzie na nas wielkie obowiązki i wielką odpowiedzialność. Jest to bowiem okres, w którym zmieniają się ustroje społeczne narodów, okres istnienia na świecie dwu systemów — imperialistycznego i antyimperialistycznego.

Możnaby powiedzieć, że przeżywamy historyczny okres, kiedy na świecie wytworzył się swoisty system podziału w postaci panowania imperialistycznego kapitalizmu na jednej części świata i socjalizmu oraz demokracji ludowych na drugiej.

Tak błędnie pierwsza linia podziału na świecie.

Gdy tylko wielkością geograficzną mierzyć siły obydwu systemów społecznych, to mogłoby się wydawać, że system imperialistycznego kapitalizmu jest jeszcze silniejszy, gdyż panuje na większej części świata.

Wniosek taki byłby jednak fałszywy. Przez kapitalistyczną część świata bie-

gnie druga linia podziału nieznana w świecie socjalizmu. Po jednej stronie tej linii znajdują się warstwy panujące: kapitaliści, bankierzy, eksploatatorzy i ich lokaje, a po drugiej stronie znajduje się lud pracujący z klasą robotniczą na czele oraz uciskane narody kolonialne. W tej drugiej części stanowiącej obrzydliwą większość społeczeństw kapitalistycznych — socjalistyczny i ludowo - demokratyczny system społeczny znajduje swego sojusznika, sprzymierzeńca i przyjaciela.

Siła świata kapitalistycznego pomniejszona jest o sumę sił antyimperialistycznych, antywojennych i postępowo - demokratycznych, znajdujących się w jego łonie. Suma tych sił powiększa siłę rodzącego się świata demokratycznego.

W ten sposób świat podzielił się na 2 bloki — na Blok Światowej Demokracji na czele ze Związkiem Radzieckim i na blok światowej imperialistycznej reakcji na czele ze Stanami Zjednoczonymi.

Główne hasło bloku demokratycznego — to hasło walki o trwałą, światową pokój, który podważa i usiłuje zburzyć blok imperialistycznej reakcji.

W sytuacji, kiedy w skali światowej toczy się walka między tymi dwoma blokami, kiedy główną trześcią tej walki jest wybór między pokojem a wojną, jednym a drugim blokiem oznacza po prostu wybór między pokojem a wojną znaleźli się na świecie tacy socjaliści, którzy powiadają, że siedzą okrzakiem na barykadzie i nie przystąpią do żadnego bloku. Stworzyli oni teorię, tak zwanej „trzeciej”, „niezależnej” siły.

WYMYŚLONA PRZEZ PRAWICOWYCH SOCJALISTÓW TEORIA „TRZECIEJ” SIŁY JEST NICZYM INNYM JAK MYDLENIEM OCZU KLASIE ROBOTNICZEJ I LUDOWI PRACUJĄCEMU, jest źle zamaskowanym chwytym politycznym, który toruje drogę ekspansji amerykańskiego kapitału. TA RZEKOMA „TRZECIA” SIŁA ZAPRZĘGLA SIĘ BEZ RESZTY, W SŁUŻBĘ IMPERIALISTYCZNEGO DOLARA I RODZIMEJ REAKCJI.

Polityczne oblicze tej trzeciej siły zaprezentował światu bardzo wymownie francuski minister spraw Wewnętrznych, prawicowy socjalista MOCH, który rozkazał strzelać do strajkujących robotników francuskich i przy pomocy brutalnego terroru dusił ich walkę o podwyżkę zarobków. Prawicowi socjaliści którzy mówią, że niechęć wybierać między dwoma siłami — w rzeczywistości wybrali dla siebie obóz imperialistycznej reakcji.

Z tej przyczyny odbyła w Polsce konferencja 9-ciu partii komunistycznych i robotniczych ostro potępiła działalność

prawicowych przywódców socjal - demokratycznych partii.

Polski ruch robotniczy i Polska Partia Socjalistyczna dobrze znają tych tak zw. „socjalistów”, którzy odrzucili jednolity front a wybrali sojusz z reakcją, przeszli na służbę wrogów Polski Ludowej. Pużaków, Zarembów, Kwapińskich, Ciołkoszów i im podobnych reakcja przyjęła chętnie lecz odrzuciła i potępiła ich polską klasa robotnicza.

W polskim ruchu robotniczym na wurenowską ideologię nie ma już miejsca.

W toczącej się walce między dwoma blokami Polska zajmuje jasne stanowisko. Mówimy głośno i zdecydowanie Wo bec całego świata, że przynależymy do bloku pokoju, do bloku walki z imperializmem i podlegaczami wojennymi. Budujemy u siebie nowy ustroj społeczny, lepszy i wyższy od ustroju kapitalistycznego.

Pragniemy, aby gospodarczo - społeczne systemy istniejące na świecie układały między sobą stosunki na zasadach pokojowego współzycia i normalnej wymiany handlowej.

Przeciwstawiamy się polityce niszczenia gospodarczej i politycznej niezależności państw przy pomocy pożyczek dolarowych, zainteresowani jesteśmy w suwerenności innych krajów, gdyż sprzyja ona utrwaleniu podstaw naszej suwerenności. Bezpieczeństwo naszych granic utrwalenie niepodległości i wszechstronny rozwój Polski stanowią i stanowić będzie cel naszej pracy i walki.

Historia podwójnie wyróżnia obecne pokolenie polskie.

Dała nam możliwość i nałożyła na nas obowiązek przebudowy stosunków społecznych w duchu szczytnych zasad sprawiedliwości oraz dała nam możliwość przywrócenia naszej ojczyźnie ziem piasłowskich — tej kolebki państwowości i niepodległości Polski.

To podwójne wyróżnienie nakłada na nas i na cały polski naród podwójne obowiązki i zadania. Możemy im sprostać i najlepiej je wykonać tylko wspólnym zbrojnym wysiłkiem pracy i walki zjednoczonych szeregow demokracji polskiej pod przewodnictwem jednolitego frontu klasy robotniczej.

Polska Partia Robotnicza jest głęboko przeświadczona, że wszystkie uchwały, jakie podejmiecie na waszym Kongresie wzmocnią wspólne siły i ułatwią nam wykonanie wspólnych zadań na pożytek klasie robotniczej i narodowi, na pożytek Naszej Wolnej Niepodległej Ojczyzny. Tego życzy XXVII Kongresowi Polskiej Partii Socjalistycznej.

W imieniu Rządu i Wojska Polskiego

Marszałek Żymierski wita XXVII Kongres PPS

Delegaci na Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, witam wasz Kongres w imieniu Rządu Polskiego, witam wasz Kongres w imieniu odrodzonego Wojska Polskiego (huczne i długotrwałe oklaski). Zebrani podejmują trzykrotny okrzyk: Niech żyje! Jest bowiem dobrą tradycją odrodzonego wojska polskiego, że głos jego przedstawicieli łączy się zawsze z każdym głosem, który wyraża dążenia polskiego obozu demokratycznego.

Nie przyszedłem, delegaci na wasz Kongres z zamiarem złożenia wam jakichś czysto formalnych lub ceremonialnych powitań i życzeń. Przyszedłem na wasze zaproszenie ażeby z całą szczerością i z całym przekonaniem zapewnić was w imieniu naszego Ludowego Wojska Polskiego, że życzymy wam, byście mieli w swej trudnej pracy nad utrwaleniem niepodległości i we współbudownictwie ustroju sprawiedliwej i takiej odporności na wszelkie manewry reakcji, że trzeba mocnego zjednoczenia wszystkich postępowych sił dla ugratowania niepodległości, pokoju i demokracji (oklaski).

Delegaci, wasza partia przeszła tak wielką drogę historyczną, że wie dobrze, jak trudna jest walka o zbudowanie nowej silniejszej i sprawiedliwej Polski. Jest to tak wielka walka wymagająca takiego napięcia sił, takiego poświęcenia i takiej odporności na wszelkie manewry reakcji, że trzeba mocnego zjednoczenia wszystkich postępowych sił dla ugratowania niepodległości, pokoju i demokracji (oklaski).

Wojsko Polskie najlepiej odczuło znacze-

nie sukcesów polskiej demokracji w tej walce a w szczególności znaczenia jednolitości robotniczej i jednolitości wszystkich sił demokratycznych w dziedzinie budownictwa naszego odrodzonego wojska.

Siły reakcyjne chciały w pierwszym okresie tworzenia naszej Armii wyrwać to wojsko z rąk polskiej demokracji. Gdyśmy formowali II Armię Polską na wyzwolonym skrawku ziemi lubelskiej reakcyjne podziemie wyłaziło ze skóry ażeby rozbić nam nowe formujące się pułki. O wojsko toczyła się przez długi okres czasu poważna walka. Przede wszystkim jednak toczyła się ona o zbudowanie ludowego korpusu oficerskiego.

Jeżeli z tej walki wyszliśmy zwycięsko, jeżeli mamy obecnie wojsko, które związane jest z ludem polskim szczerze i na zawsze to stało się to dzięki temu, że w Polsce była jednolitość obozu demokratycznego, że była jednolitość robotnicza i jednolitość robotniczo-chłopska, że nie udało się reakcji przenieść na teren wojskowy żadnych rozdziewików politycznych, że wojsko stało się naprawdę zbrojnym ramieniem całego narodu i całego obozu polskiej demokracji (oklaski).

W naszych szeregach przeciwnik nie znalazł żadnych słabych miejsc, które mogłyby rozsądzić swymi kłaniami i tworzyć rozdziewiki.

Nie uprawiamy ciasnej polityki koszarowej w wojsku polskim. Jesteśmy razem z całym narodem, razem z całym wojskiem, razem z klasą robotniczą (oklaski).

Wasz Kongres zebrał się nie przypadkowo na Ziemiach Wyzwolonych z niemieckiej niewoli krwią polskiego i radzieckiego żołnierza. Odzyskanie tych ziem stało się podwaliną Odrodzonej Polski. Tutaj najwyraźniej występują te zasadnicze sprawy, które decydują o naszym rozwoju. Tutaj na Ziemiach Odzyskanych jest klucz do siły naszej ojczyzny. Tutaj najwyraźniej zarysowało się oblicze Nowej Polski, Polski potężnej, Polski uprzemysłowanej, Polski morskiej, Polski sprzymierzonej z postępowym światem słowiańskim (oklaski).

Stosunek sił na naszej granicy zachodniej jest po raz pierwszy od setek lat korzystny dla Polski. Naród polski, zwycięska demokracja ludowa i jej zbrojne ramie wojskowe ten stosunek sił utrzymują na zawsze. W tym jest gwarancja pokoju.

Obywatele delegaci, mogę was zapewnić, że nasz wysłitek w Wojsku jest w pełni nastawiony na to, aby chlubnie wykonać te wszystkie zadania, jakie stawia nam władza ludowa w służbie dla Polski. Pracujemy nie tylko w jednolitości z narodem, lecz pracujemy także dla utrzymania wszystkich zdobyczy Polski Ludowej. Demokracja ludowa może z pełnym zaufaniem liczyć na swoją Armię, obrończynię naszego trwałego pokoju.

Obywatele delegaci, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej w imieniu Wojska Polskiego, życzę wam najpomyślniejszych obrad i powzięcia najlepszych uchwał dla dobra i rozwoju niepodległej Polski Ludowej.

Na szlakach gwałtu i przemocy

Prowokacje Schumana i Bluma

Reakcja francuska stosuje terror wobec demokratycznych działaczy rosyjskich

Od wielu lat na terenie Francji zamieszkiwała większa ilość wychodźców rosyjskich, w tym przeważająca ilość emigrantów z roku 1920, przeważnie rekrutujących się ze sfer inteligentnych.

Od pewnego czasu na terenie Francji wśród tych emigrantów daje się zauważyć masowy proces powrotu do obywatelstwa radzieckiego. Ruch ten obejmował rosyjskie społeczeństwo we Francji — raz szerzej i spowodował decyzję Rządu Radzieckiego o przebaczeniu tym dawniejszym emigrantom ich win i o nadanie im obywatelstwa radzieckiego.

Ze względu na to, iż pewna ilość tych ludzi podczas prawie trzydziestoletniego pobytu we Francji weszła tam w związki rodzinne, jak również zaklimatyzowała się we Francji, zerwolono wszystkim tym obywatelom radzieckim, mimo, iż otrzymali obywatelstwo ZSRR, na dalsze pozostanie we Francji w charakterze obywateli radzieckich, znajdujących się za granicą.

Ten ruch patriotyczny i demokratyczny wśród emigracji rosyjskiej nie poszedł w smak rządowi Schumana i Bluma.

Rząd Schumana i Bluma bowiem postanowił przejść do „akcji”.

A było to tak. Radziecka obywatelka Spieczynska postanowiła wrócić do Związku Radzieckiego. Na wyjazd z Francji otrzymała ona i jej dzieci od władz francuskich odpowiednie dokumenty i wiza. Wszelkie formalności były załatwione bez zarzutu ze strony władz francuskich.

W sobotę 15 listopada Spieczynska powinna była wyjechać z Francji.

W piątek 15 listopada mieszkańcy miasteczka Saint Cloud pod Wersalem obudzili się od szumu na ulicach: — przez miasteczko maszerowało wojsko, szły czołgi, samochody pancerne, oddziały policyjne. Wszelkie to kierowało się w stronę repatriacyjnego obozu Boregar. 2500 żołnierzy armii francuskiej przy czterech czołgach zostało użytych do wykradzenia radzieckiej obywatelki Spieczynskiej trzech małych dzieciaków.

W obozie znajdowało się około 60 repa-

triantów, w tym ob. Spieczynska z dziećmi. Generalny dyrektor Surete National kierował oblężeniem obozu. 60-ciu mieszkańców obozu uległo przemocy: dzieci Spieczynskiej były aresztowane i pod eskortą odstawione do... białogwardzisty Spieczynskiego, byłego męża Spieczynskiej, z którym ona uzyskała rozwód i nie żyła już od dłuższego czasu.

Porwanie dzieciaków Spieczynskiej i oddanie ich pod opiekę ojca-białogwardzisty było pierwszym wyczynem reakcji francuskiej.

Dalej nastąpiło aresztowanie czołowych rosyjskich działaczy demokratycznych, spowodowane presją moralną na rosyjskich mieszkańców Paryża.

Sterroryzowano wszystkich działaczy Zw. Patriotów Radzieckich, wielu aresztowano. Wśród czołowych działaczy były liczne nazwiska znane w sferach literackich i naukowych, jak: Sirin, Ladiński, Adamowicz, Sofiejew, Kaminka, Markow, Paleolog, Odinec.

Leon Panina.

Tajemnice wód leczniczych

Prace laboratorium w Solicach-Zdroju

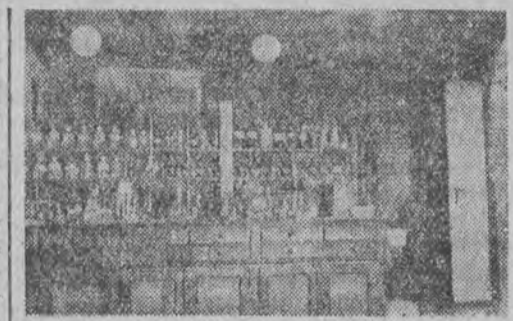
Radoczynne źródło odkryto w Jurowcach pod Sanokiem

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego“)

Grecki poeta Pindar już 2.500 lat temu przyszedł do przekonania, że woda jest najlepszym lekarstwem. Jego zdanie czerni się wyjątkami greckiego alfabetu na belce stropu Zakładu Nadzoru i Badania Wód Mineralnych. Ten jedyny w Polsce zakład mieści się w Solicach-Zdroju pod Wałbrzychem, na Dolnym Śląsku.

Jeszcze przed wojną, gdy Solice nosiły niemiecką nazwę Salzbrunn, badane tutaj były przez niemieckich uczonych wody mineralne ze źródeł polskich z Krynicy, Rabki, Żegiestowa, Ciechocinka itd. Podobne laboratoria istniały na zachodzie Europy, w Vichy, Ems i Karlovyh-Varach. Laboratorium w Solicach było najstarsze i najbardziej rozbudowane. Istnieje już ono przeszło 50 lat. Centralny Zarząd Państwowych Uzdrawisk Dolnośląskich uruchomił ten zakład i obecnie prowadzone są tam badania nad właściwościami polskich wód mineralnych.

Badania te wykazują, że źródła mineralne w Polsce nie ulegają poważniejszemu zmianom, a zachodzące zmiany nie wywierają wpływu na wartość leczniczą wód.



Jedna z sal Zakładu Nadzoru i Badania Wód Mineralnych w Solicach-Zdroju

Nadsyłane do Zakładów wody w pierwszym rzędzie badane są na zawartość dwutlenku węgla. Dwutlenek węgla wody mineralnej przyczynia się bowiem do rozpuszczania gęb, wśród których źródło przepływa i w ten sposób uzyskuje cenne składniki mineralne.

Jakość i ilość składników mineralnych jest

Przemysł drzewny w szrankach współzawodnictwa

Rezolucja członków Rad Zakładowych Członkowie Rad Zakładowych Przemysłu Drzewnego R. P., Oddział Łódź, rozumiejąc wysiłki Rządu nad obniżeniem ceny na produkty drzewne oraz chcąc po przez większą wydajność podnieść zarobek robotników, przystępujemy do współzawodnictwa.

„My, pracownicy Przemysłu Drzewnego, należący do Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego R. P., Oddział Łódź, rozumiejąc wysiłki Rządu nad obniżeniem ceny na produkty drzewne oraz chcąc po przez większą wydajność podnieść zarobek robotników, przystępujemy do współzawodnictwa.

Rozumiemy, iż każdy wysiłek, dany dla dobra Państwa Ludowego — to nowy krok dla polepszenia bytu całego społeczeństwa polskiego, to utrwalenie naszej pozycji wśród narodów świata, to utrwalenie pokoju. Polska Ludowa Demokratyczna niech żyje!”

Ogólnopolski Konkurs Teatralny dla związkowych zespołów świetlicowych

Celem pogłębienia treści ideologicznej prac artystycznych w świetlicach związkowych Komisja Centralna Związków Zawodowych ogłosiła Ogólnopolski Konkurs Teatralny dla świetlicowych zespołów teatralnych oraz inscenizacyjnych.

Do Konkursu mają stanąć wszystkie świetlice. Masowy ruch amatorskiej twórczości artystycznej ma wciągać coraz rzadsze zespoły pracownicze wszystkich zakładów pracy i wszystkich związków. Rozpoczął się prawdziwy wysiłek pracy przepojonej głęboką treścią ideologiczną klasy robotniczej.

W pracach tych odzwierciedlają się zmagania klasy robotniczej w odbudowie, przeobrażeniach społecznych i gospodarczych, kształtowania się nowego stosunku do pracy znajdującego swój wyraz we współzawodnictwie, odzwierciedlając walkę narodu o wolność, suwerenność i powszechną kulturę.

Do tej pracy można zacerpnąć tematy z literatury dawnej i nowej, polskiej i obcej, wybrać sytuacje sceniczne głoszące hasła postępu społecznego. Przepisy dopuszczają jednokrotnie sztuki sceniczne i w tym dłuższe, ale bez zmian dekoracji i trwania maksymalnie 45 minut, pozwalają na wzięcie fragmentów sztuki wieloaktowej i przerobek scenicznych, fragmentów powieści, noweli, opowiadań. Materiał zaczerpnąć mogą świetlice z utworów Mikołaja Reja — „Rozmowa między panem, wójtem i plebanem” Szymanowicza Sielanki, do inscenizacji fragmenty społeczno-satyryczne z komedii Zabłockiego — Mickiewicza „Oda do Młodości” — do inscenizacji: wiersze społeczne Syrokomli, Asnyka, Romanowskiego, Konopnickiej i Prusa, do inscenizacji: fragmenty z I-go aktu „Sulkowskiego”, Żeromskiego, z „Kaśki Kariatydy” Zapolskiej, fragmenty z „Zaczarowanego Koła” Rydla itp.; do Jasińskiego „Słowo o Jakubie Szeli”, wiersze Tuwima, Broniewskiego, Słonimskiego Szendlera, Ważyka, itp.

Otwieramy dyskusję nad wyborami tekstów — prosimy literatów, publicystów i nau-

czycieli polonistów o współpracę. Eliminacje na terenie każdego powiatu, województwa łódzkiego i miasta Łodzi odbędą się w pierwszych dniach kwietnia.

Finał konkursu rozegrany zostanie w drugiej połowie maja 1948 roku.

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi

Interpelacje naszych Czytelników

Pseudo-patriotyzm

Ob. Redaktorze! Przy ul. Narutowicza 25 jest sklep rzeźniczy który już od dłuższego czasu denerwuje mnie swym pseudo-patriotyzmem. Właściciel tego sklepu człowiek śmiać bez poczucia estetyki tuż nad krwawymi polciami świni i różnych innych bydłał przybił do ściany olbrzymie portrety dostojników państwowych (bez ram). I to jakby na złość akurat na wprost drzwi.

Śmiać aby wszyscy przechodnie widzieli, jaki to z niego lojalny demokrat. Taki pseudopatriotyzm był bardzo modny w pierwszych dniach po wyzwoleniu, ale obecnie, uważam, jest conajmniej niesmaczne, ażeby portrety dostojników państwowych były zawieszane w tak nieodpowiednim miejscu.

Stały czytelnik z ul. Narutowicza

Migawki z procesu KPOPP

Buchalteria zbrodni

Ostatnia postać z tego procesu — to Sędziak. Ponura tępa fizjonomia typowego zbiry; specjalisty od „mokrej roboty”. W istocie — Sędziak przysłał został do kraju w 1943 r., w czasie, gdy linia frontu zbliżała się do granic Polski. „Londyn” obawiając się zbyt demokratycznych nastrojów w AK przysłał tam paru swoich ludzi.

Dla scharakteryzowania Sędziaka wystarczy jeden moment: postępowanie w chwili decydującej rozgrywki o wolność. — Był on szefem sztabu Okręgu Wileńsko-Nowogrodzkiego. Komenda Główna AK zarządziła akcję „Ostra Brama” — współpracę z Armią Czerwoną przeciw Niemcom. Wówczas Sędziak zgłosił dymisję. Rozmyślił się jednak; pozostał. I podczas gdy cała Polska walczyła z Niemcami, on organizował masowe mordy spadacznicy radzieckich.

Po wyzwoleniu, wdrążając na Białostoczną, organizując tam sławetne bandy OAK (zaczątek WIN-u) — opowiada on spokojnie o paleniu wsi i mordowaniu demokratów polskich i grabieżach — dorobku ich „działalności”. W nagrodę za zasługi zostaje mianowany w roku 1946 drugim zastępcą komendanta głównego WIN (zast. od spraw wojskowych).

Tu łapiemy na gorącym uczynku kłamstwa Kwiecińskich i Marszewskich, którzy jakoby nie chcieli mordów i nie mieli z bandami nic wspólnego. Sędziak, to bezpośredni dowódca band; to krwawa ręka WIN-u. To równocześnie zastępca Kwiecińskiego, członek triumwi-

ratu dowódców. Jakież niedzymne i śmiesznym jest wobec tego kłamstwo tychże dowódców, zrzucających na siebie odpowiedzialność za zbrodnię.

Prokurator zaprasza Sędziaka do stołu, ukazując mu szereg dokumentów. Są tam legitymacje wojskowe, związkowe, funkcjonariuszy UB, legitymacja PPR. Jest jakaś karta repatriacyjna PUR-u. A obok niej — dokument francuskiego kombatananta... Jest parę legitymacji oficerskich — wszystkie to papiery pomordowanych zrabowane przez bandytlów.

Każda z tych kart, to zamordowany człowiek. Sędziak potwierdzał pochodzenie tych papierów, lecz nie rozpoznaje ich. Skądże mógłby zapamiętać. Tyle tego przeszło przez jego ręce.

„Zalazłem je do raportów „Stoczn” — wyjaśnia. Aż wreszcie rozpoznaje — to dowód osobisty jakiegoś oficera, taki dokument to gratka... Radowała się zapewne dusza pani Sosnowskiej z takiego łupu.

W papierach WIN-u znaleziono krwawy bilans. Rubryki były następujące: data, organizacja, wykonawca, skutek i łup każdej akcji. I tak np. w ciągu dwóch tygodni maja 46 r. zamordowano 37 ludzi, a raniono 27. Łup stanowił broń, amunicja, pieniądze i papiery pomordowanych.

Figurowała też w bilansie pod koniec każdego miesiąca globalne obliczenie zysków i strat dokonane z tachową rutyną. W rubryce „wykonawcy” widnieje nazwa NSZ obok na-

zwy WIN-u.

Tu dokumentuje się istotna prawda o organizacjach podziemnych: WIN i NSZ zrosiły się w jedno. Mimo tarć i Intryg, mimo wzajemnego zarzucania sobie zbrodni i łupactwa, działały zgodnie ręka w rękę przeciw Polsce. Zarówno jak ich dowódcy na konferencjach w swych gabinetach, willach i cukierniach kopali pod sobą dołki — lecz się dogadywali.

Jeżeli by nawet nie było innych dowodów, że podziemie nie zamierzało bynajmniej zlikwidować akcji zbrojnej, jak to twierdzą uparcie jego przywódcy, to ta buchalteria zbrodni wali w gruzy wszelkie ich kłamstwa. Takiej roboty nie prowadzi organizacja, która ma się zlikwidować.

A oto konkretny dowód „prawdy” o wywiadzie wojskowym: list Kwiecińskiego do Sędziaka. Zakazuje on rzeczywiste podawanie danych z wywiadu wojskowego, lecz nie nakazuje bynajmniej zlikwidować go, a... zaszytować, aby tym bezpieczniej przesyłać.

W obliczu tych faktów jasnymi się stają ciągle dotacje na oddziały wojskowe, mające ulec rzekomej likwidacji; pamiętamy dobrze targowanie się Marszewskiego o zwiększenie budżetu wojskowego. Pamiętamy dwukrotne wypłacenie po dwa tysiące dolarów Sędziakowi na cel rzekomego „ujawnienia się”, które w rzeczywistości poszły na utrzymanie band.

Prokurator odczytuje fragment listu Sędziaka do „Juhasa”: „Pistoletu używać trzeba, lecz po użyciu pistoletu używajmy i łopaty. Kopmy ich na trzy metry w głąb”.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH w Łodzi

zaangażuje na kierownicze stanowisko: INŻYNIERA mającego duże doświadczenie w zakresie technicznym, organizacji zakładów i produkcji. Obeznany z przemysłem elektrotechnicznym przysłuży się pierwszeństwo. Warunki do umówienia.

Oferty z przebiegiem pracy zawodowej i świadectwami składać należy w Wydziale Personalnym ul. Piotrkowska 111. 12110

INFORMATOR przemysłu, handlu i rzemiosła miasta ŁODZI i województwa łódzkiego



MANUFAKTURA GALANTERIA

HURTOWO DETALICZNA Sprzedaż Manufaktury i Galanterii W. Donajko, Łódź, ul. Więckowskiego 8, 1-15

HANDL. PRZEMYSŁ. SPOŁKA WŁOKIENNICZA „TKANINA” spółka z ogr. odp. Łódź, Piotrkowska 48, tel. 145-94, 1-15

SPRZEDAŻ MANUFAKTURY, GALANTERII I KONFEKCJI, M. Minkowski i S-ka, Łódź, Piotrkowska 46, 1-15

GALANTERIA I KONFEKCJA „POWIŚLANKA” wykonuje z własnych i powierzonych materiałów, T. Mazur, Łódź, ul. Narutowicza Nr 40 telefon 260-58, 1-7

ŁÓDZKA SPOŁKA WŁOKIENNICZA Sp. z o. o. Łódź, ul. Piotrkowska Nr 67, tel. 108-82, 1-15

HURTOWNIA POŃCZOSZNICZO-GALANTERYJNA, J. CENTURY i S-ka Łódź, ul. Piotrkowska 46, tel. 176-08, 1-31

HURT-DETAL Wyrób i Sprzedaż Konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej „UBIOR” L. Zawadzki i S-ka, Łódź, ul. Piotrkowska 5 wejście z bramy, 1-31

Hurtownia Włókiennicza JÓZEF MACIASZEK i S-ka Łódź, Piotrkowska Nr 91 tel. 200-60, 1-31

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA „MODNE TKANINY”, Łódź, Piotrkowska 91, 1-31

SPOŁKA DLA HANDLU Tow. Włókienniczymi i Galanterią M. Piewik i S-ka Łódź, Więckowskiego Nr 1, 1-15

PALTA Damskie i Męskie w dużym wyborze, Konfekcja, Galanteria i Manufaktura „ANNA”, Łódź, Piotrkowska 126, 1-31

SPRZEDAŻ KONFEKCJI I GALANTERII damskiej, męskiej i dziecięcej KRZESZEWSKI-LATUSZKIEWICZ i S-ka, Łódź, Piotrkowska 144, 1-15

WYTWÓRNIA KONFEKCJI Sprzedaż Manufaktury H. ZDZIEBŁOWSKI i S-ka, Łódź, ul. Próchnika 16a, tel. 102-70, 1-15

HURTOWNIA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH, Kubiak i S-ka, Łódź, Więckowskiego 10, tel. 204-68, 1-31

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZO-GALANTERYJNA „M I N E R W A”, Łódź, ul. Więckowskiego 7, tel. 184-29, 1-31

HURFOWNIA MANUFAKTURY I GALANTERII Stanisław Sawicki i S-ka, Łódź, ul. Gdańska 31a, 1-15

HURTOWNIA GALANTERYJNO-TEKSTYLANA, E. Hybsz, J. Janicki i S-ka, Łódź, Piotrkowska 9, tel. 129-29, 1-15

BAZAR AMERYKAŃSKI Hurtowa sprzedaż materiałów włókienniczych—galant. Konfekcji, męskiej, damskiej i chłopięcej, Łódź, Plac Wolności 10, tel. 159-17. Członkowie Zw. Zaw. 10% zniżki, 1-31

HURTOWA I DETALICZNA sprzedaż manufaktury, L. POMARAŃSKA CZ. ŁUKASIAK Łódź, Plac Wolności 11 tel. 108-94, 1-31

DÓM MODY Józef Kobusiewicz, poleca: ubiory męskie, chłopięce i damskie, palta, Łódź Piotrkowska 157, tel. 256-82, 1-31

A. SZYDŁOWSKI i S-ka Hurtowa Sprzedaż Manufaktury i Galanterii, Łódź, Piotrkowska 89, tel. 159-63, 1-15

ŻYLETKI, smoczki, gruszki gumowe, drobna galanteria Z. JUNGOWSKI, Nowomiejska 3. Ceny hurtowe, 2-16

DUŻY WYRÓB konfekcji Damskiej, Męskiej i Dziecięcej dla Zw. Zaw. Zniżka EUGENIUSZ FIGIEL i S-ka, Piotrkowska 38, tel. 260-40, 1-15

SPRZEDAŻ Konfekcji Dziecięcej i Bielizny Damskiej „KĄCIK DZIECKA”, W. Leśniewski Łódź, ul. Nawrot 2, 10-24

NAJTAŃSZA sprzedaż galanterii „KAJAR” Łódź, St. Jaracza 1, 15-21

J. SKUPIEWSKI Hurtowa Sprzedaż Materiałów Tekstylnych, Łódź, Narutowicza 25, tel. 204-13, 15-31

PRACOWNIA robót ręcznych Galanteria STEFANIA WÓLKOWA, Łódź, Piotrkowska 48, tel. 157-14, 15-31

KÓLDRY

PRACOWNIA KÓLDER I BIELIZNY Janina Kapalska, Łódź, Zawadzka 11, 1-15

PRACOWNIA KÓLDER I WYKWINTNEJ BIELIZNY wykonuje szybko, solidnie, ceny przystępne E. KUNICKA, Warszawa, Plac Żbawiciela 8, 1-15

SPRZEDAŻ MANUFAKTURY Kólder i Dodatków Krawieckich Wielki wybór kólder i adamszków kóldrowych, JÓZEF NOWAK, Łódź, Jaracza 8, 1-15

PRACOWNIA KÓLDER I BIELIZNY Zofia Łukasiewicz, wykonuje szybko, solidnie i tanio Łódź, Nawrot 6, tel. 107-41, 1-15

BIELIZNA

PRACOWNIA Robót Ręcznych na drutach SWIDERSKA JANINA, Łódź, Nawrot 10, 1-15

WYRÓB TRYKOTU I BIELIZNY TRYKOTOWEJ Ludwik Raziwicz i S-ka, Łódź, Próchnika 5, tel. 131-74, 1-31

WYRÓB I SPRZEDAŻ Bielizny Damskiej, Męskiej i Dziecięcej, Łódź, Jaracza 10, wejście z bramy, 1-15

WYKWINTNA BIELIZNĘ Męską, uszyjesz sobie tylko w f-mie Łódzka Wytwórnia Bielizny CZ. BOGUCKI i S-ka, Łódź, Piotrkowska 6 Zakład przyjmuje tylko z powierzonych materiałów. Specjalność: koszule sportowe, 1-31

WYROBY ZAKOPIAŃSKIE

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ŁOKIOWYCH Galanterii i Wyróbów Zakopiańskich Hurt-Detal TADEUSZ SITEK i S-ka, Łódź Piotrkowska 117, 1-31

MEBLE

MEBLE komplety i sztuki pojedyncze, wyrób własny. Zakład Stolarski ANTECKI JAN, jr. Łódź, Gdańska 42, 1-15

WYTWÓRNIA I SPRZEDAŻ MEBLI Józef Janacek, Łódź, Gdańska 38 wejście z ul. Więckowskiego, 1-31

HURT — DETAL. Artykuły gospodarstwa domowego. Galanteria metalowa. Wózki dziecięce. Łózka metalowe. Wagl. JAN BOROWSKI i S-ka, Łódź, Piotrkowska 16, tel. 191-92 5-20

ZAKŁAD STOLARSKI Stanisław Maciaszek, Łódź, Śródmiejska 32, 1-15

MEBLE Tania oddają Zakłady Stolarskie Spółdzielnia „BUDOWA”, Łódź, Piotrkowska 154 w podwórzu, tel. 202-84, 209-76. Wykonuje również wszelkie roboty budowlane, 1-31

MEBLE, jadalnie, sypialnie, gabinety, urządzenia biur i sklepów poleca Mechaniczna Stolarska WŁADYSŁAW JANKOWSKI, Łódź, Łomżyńska 20/22. Sklep i Biuro, Piotrkowska 161, tel. 133-80, 1-31

ZAKŁAD STOLARSKO-MEBLOWY K. Lipiński, Łódź, Jaracza 18, poleca najtaniej wszelkie wyroby, 1-15

ZAKŁAD WYROBÓW KOSZYKARSKICH Stanisław Nowak, Łódź, ul. Nawrot 4 poleca meble i galanterię koszykową. Specjalność: Kosze dla fabryk, 1-15

WYROBY Koszykarsko-Drzewne E. BEREZKA, Łódź, ul. Zachodnia 29. Poleca: Zabawki dziecięce, Foteliki-Jeniwce, galanterię koszykową, 1-15

WYROBY PAPIERNICZE

J. WISNIEWSKI i S-ka, Łódź, Piotrkowska 44. Sprzedaż pap. art. Intro. i lykowych 1-15

BIBULEK PAPIEROSOWA „PODKOWA” z bocianem poleca Wytwórnia Bibulek, Łódź, Piotrkowska 49, 1-31

SKŁAD MATERIAŁÓW PISMIENNYCH Józefa Nowak, Łódź, Główna 9. Sprzedaż ozdób choinkowych 1-15

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKSTUROWYCH Łódź, Piotrkowska 135 w podwórzu, tel. 116-98, 1-15

WYROBY JUBILEUSZNE

ZEGARKI, srebrne pudernice, papierośnice, złote obrączki poleca najtaniej **Zakład Zegarmistrzowski „GWARANCJA”** Zawadzka 17. Tamże naprawa, 6-21

GALANTERIA SKÓRTANA

GALANTERIA PODROŻNICZA, Stanisław Tęgl, Łódź, Piotrkowska 35, tel. 183-31, 1-31

TOREBKI DAMSKIE i Walizki ZYGMUNT KARON, Łódź, Piotrkowska 115, tel. 173-50, 1-15

LALKI — OZDORY CHOINKOWE

PACIORKI I PRACOWNIA KWIATÓW SZTUCZNYCH „ALEKSANDRA WOELFLE”, wł. Aleksandra Zieglerowa Łódź, Piotrkowska 118 i piętro, 1-15

KLINIKA LALEK „S. POWIERSKA Łódź, Sienkiewicza 50, 1-15

LICHARZYKI CHOINKOWE, korbawki do świecidełek, T. UMIECKI i S-ka, Łódź, Próchnika 16, 1-31

MUZYKA

SKŁAD INSTRUMENTÓW Muzycznych „MELODIOFON” L. Stepiński, Łódź, Piotrkowska 155, 1-15

ART. SPOŻYWCZE I CUKIERNICZE

F. BLACHOWIAK i S-ka Sp. z o. o. Łódź, Piotrkowska 11 tel. 117-32. Hurtowa sprzedaż art. kolonialnych i spożywczych, 1-31

FABRYKA CUKRÓW i Czekolady „DELICJA” Łódź, Żeromskiego 31 tel. 185-27. Radom Zakładowym udzielamy rabatu przy wcześniejszym zamawianiu, 1-31

WYTWÓRNIA WAFELI

ALEKSANDER MACIASZCZYK, Łódź ul. Piotrkowska 92, tel. 173-62 poleca oplatki choinkowe kolorowe i walle różnych formatów, 1-31

HANDEL WIN, owoców i delikatesów KAZIMIERZ BRUSTMAN, Łódź ul. Piotrkowska 155 Hurtowa sprzedaż artykułów kolonialno-spożywczych, 14-21

KOSMETYKA

ARTYKUŁY FRYZJERSKIE i Perfumeryjno-Kosmetyczne **JÓZEF POPEŁAWSKI**, Łódź, ul. Sienkiewicza 63 tel. 152 02, 1-15

LABORATORIUM CHEMICZNO-KOSMETYCZNE „CORDEL” właściciel Piotr Andrzejewski, Łódź, ulica Nowomiejska Nr. 3 tel. 204-81 poleca: Kremy pastę do zębów, pudry, pomadki do warg, róże, perfumy, wody kwiatowe itp. artykuły własnej produkcji. Uwaga: Pierwszą transakcję zawieram za okazaniem potwierdzenia zgłoszenia o koncesję, 1-31

TAPICERSTWO

SPÓŁDZIELNIA PRAC TAPICERSKICH „WYGODA”, Łódź, Zawadzka 18, 1-15

KUŚNIERSTWO

PRACOWNIA KUŚNIERSKA wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa, Łódź, Jaracza 12, 1-31

PRACOWNIA Kuśnierska KOZICKI IGNACY Łódź, Piotrkowska 49, 15-31

RADIO I ELEKTROTECHNIKA

FACHOWA NAPRAWA Radiodbiorników Sprzedaż lamp radiowych I. Piszfeld, Łódź, Śródmiejska, 4 tel. 256-65, 1-31

K. BORKOWSKI i T. SCHMIDT, Sprzedaż żyrandoli, lamp i innych artykułów elektro-technicznych, Łódź, Piotrkowska 125 tel. 214-56, 1-31

PRECISIOUS-RADIO Łódź, Sienkiewicza 2. Remont radiodbiorników i budowa nowych na zamówienie. Wzmacniacze Szybko — tanio — fachowo, 1-31

ARTYKUŁY TECHNICZNE

E. RENDEL i S. PAWŁOWSKI, Skład Artykułów Technicznych, Łódź, Piotrkowska 150 tel. 100-84, 1-31

HURTOWA I DETALICZNA Sprzedaż artykułów wodociagowych, piecowych i naczyń „ZELART”, Łódź, Narutowicza 22 tel. 135-82, 1-31

STANISŁAW MAKOWSKI i S-ka, Sprzedaż wyrobów żelaznych, narzędzi i art. gospodarstwa domowego, Łódź, Piotrkowska 109, tel. 208-63. Przedstawicielstwo wag firmy Hess w Lublinie, 1-31

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW ŻELAZNYCH WŁ. SIEMPIŃSKI, Łódź, ul. M. Nowotki 5 (dawniej Pomorska) telefon 141-58, 10-24

REPERACJA maszyn do szycia IZRAEL H. Łódź, Więckowskiego 30, 15-21

PRACOWNIA Ortopedyczna JÓZEF EDWARD ROŻYCKI, Łódź, Śródmiejska 12, 15-21

Co usłyszymy przez radio

12.08 Wiadom. połudn. i przegl. prasy, 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju”, 12.35 Audycja rozrywkowa, 13.15 Przerwa, 15.00 (Ł) Xita audycja z cyklu: „Prezentujemy sławnych artystów” (płyty), 15.25 (Ł) Wiadom. lokalne, 15.30 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki” pog. inż. B. Klimaszewskiego, 15.40 (Ł) Rozmaitości 16.00 Dziennik, 16.20 Rezerwa dziennika, 16.35 „Kangurek w pończosze” — pogadanka dla dzieci starszych, 16.45 „W walce o zdrowie”, 16.50 „Gramy w szachy”, 16.55 Audycja dla młodzieży, 17.15 „Melodie operetkowe”, 18.00 RUL — „Czasy najnowsze dziejów ziemi” — wykład dr St. Krajewskiego, 18.15 (Ł) Muzyka z płyt 18.45 (Ł) „Co widziałem w Mor’wie” — felieton J. Kotta, 19.00 „Z zagadnień świata pracy”, 19.10 „Z zagadnień wiejskich, 19.30 Recital skrzypcowy E. Umiński, 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa dziennika, 20.45 (Ł) „Na ziemi sławnych kronikarzy” — felieton W. Jędrkiewicza, 20.55 (Ł)

Chwila muzyki, 21.00 „Koncert Dawnej Muzyki Polskiej”, 21.45 Audycja Biura Studiów, 22.00 Koncert rozrywkowy, 22.45 (Ł) Koncert życzeń, 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości 23.20 Muzyka z płyt, 23.55 Wiadom. z ostatniej chwili.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zagubione dokumenty
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kutno i dowód z niemieckiej, Baniasiak Jan wieś Gaj Stary, gm. Tum, pow. Łęczyca, 3263

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego nazwiskiem Alina Henderl Śródmiejska 26, 3273

ZGUBIONO kartę rejestracyjną handlową na nazwisko Łoboda Witold, Pabianice, Kopernika 18, 3266

TEATRY

PAŃSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godzinie 15 „Krakowiacy i Górale”
Wszystkie bilety sprzedane.

O godz. 19 nowość awangardowej literatury i awangardowych scen fransuckich, Armada Salacrou „Noce gniewu”.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19,15 premiera prasowa — nowy sukces Teatru Powszechnego — nieśmiertelne „Damy i Huzary”.
Passe-partout nieważne.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś próba generalna.
W środę 17 grudnia premiera niezwykle interesującej sztuki J. B. Priestley’a „Inspektor przyszedł”.

Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Barbara Drapińska, Irena Horacka, Adam Mikołajewski, Ewa Szumańska, Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, dekoracje Jana Kosińskiego. Kasa czynna codziennie od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

Teatr „SYRENA” o g. 19,30 „Wgląd w Rząd”.

Teatr „OSA” o g. 19,30 „Pierwsze Żądła”.

KINA

ADRIA (Marszałka Stalina) — „Curie-Skłodowska”. Początek seansów: w dni powszednie 13.30, 18, 20.30, w niedzielę 13.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Kopciuszek”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

BALTYK (Narutowicza 20) — „Triumf Doktora O’Connora”. Początek seansów w dni pow.: 17, 19, 21, w niedzielę i święta — 15.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Curie-Skłodowska”. Początek seansów: w dni powszednie 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

HEL (Legionów 2-4) — „Ullica złoczącyków”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-tej.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Błyskawica”. Początek seansów: w dni powszednie 18, 20, w niedzielę i święta 16, 18, 20.

OSWIATOWE (Piotrkowska 243) — „Samotny żagiel” i dodatki oświatowe.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Ludzie bez skrzydeł”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) — „Baryleczka”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

REKORD (Rzgowska 2) — „Zapomniana melodia”. Początek seansów: w dni powszednie 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę od 14.30.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Zenobia”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-tej.

ROMA (Rzgowska 84) — „Mściwy Jastrząb”. Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedzielę od 13.30.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Moja Siostra Eileen”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Konflikt”. Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

ŁĘCZA (Piotrkowska 108) — „Moja siostra Eileen”. Początek seansów: 17.30, 19.30, 21.30 w niedzielę od 15.30.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Carrie kłamie”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę 15

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Trzech panów Ludwików”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.

WĘDRNIARZ (Zawadzka 16) — „Znak Zorro” Początek seansów w dni powszednie 15, 17, 19, 21, w niedz. i święta 13.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego) — „Czarodziejski kwiat”. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę od 14.30.

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „On czy ona”. Początek seansów: 16, 18.30, 21

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 7,500 kg mydła szarego dla potrzeb szpitali i instytucji.

Blizsze informacje i formularze ofertowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w Łodzi ul. Legionów 10, III piętro, pokój 14 w godzinach od 9 do 13.

Oferty pisemne, odpowiadające treści formularza ofertowego w zapieczętowanej i zala kowanej kopercie bez znaków firmowych z na piśmie: „Oferta na dostawę mydła szarego” należy składać do dnia 20 grudnia 1947 roku do godziny 9 rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
Łódź, dnia 12 grudnia 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Potrzebny GONIEC

od lat 18-tu
Zakłady Graficzne „PRASA”
Żwirki 17 — Wydział Personalny


**UWAGA SEKRETARZE KÓŁ DZIELNICY
GÓRNEJ I GÓRNEJ-LEWEJ**

We wtorek 16. 12. o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się odprawa sekretarzy kół Górnej i Górnej-Lewej.

Dzisiaj o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Stenkiewicza 102 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Górnej-Lewej. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w nas epujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-tej przedziałnia PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 15,30 remiza ŁWEKD — Chocianowice.

WIDZEW

O godz. 16-tej odprawa sekretarzy i działaczy kół PZPB Nr 5.

GÓRNA

O godz. 13,30 PZPB Nr 17 — zmiana I. O godz. 16-tej Sładnica Nr 5.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 13,30 PZPB Nr 6 „B” — koła 1 i 2, PZPB Nr 6 „A” — koło 7. O godz. 15-tej PZPW Nr 4 — koła 1 i 2. O godz. 15,30 f. „Werm” — koło 1. O godz. 16,30 C.T. — Hurtownia Nr 2 — koło 1. O godz. 14-tej PZPG — Tkalnica Nr 4.

GÓRNA-LEWA

O godz. 16-tej Dyr. Papiern., f. „Reslau”, PFAE. O godz. 15,30 Centrala Tekstylna. O godz. 17-tej Przeds. Bud. O godz. 13,30 PZPW — 37 — zmiana I.

SRÓDMIEJSKA-LEWA

O godz. 15,30 Elekrownia — koła 2 i 3, f. Finster — koła 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 10. O godz. 17-tej Gazownia — koło 3. O godz. 14-tej PZPZ Nr 4 koło 4, Ośrodek Konfekcyjny Nr 4 — koła 1, 2 i 3. O godz. 13,30 f. „Karchol Lustrza” — koło 2. O godz. 16-tej Film Polski — Fabrykacja „A”, KEŁ — koło 2, f. „Kleinman” koła 1, 2, 3, 4 i 5.

SRÓDMIEŚCIE

O godz. 16-tej C. T. Skł. Dziel. Pończ. Nr 1, Zjedn. Przem. Maszyn Rolniczych. O godz. 15,15 Dyr. Widow. Rozr., 0 godz. 17 Powsz. Zakł. Ubezpie. Wzajemnych. O godz. 12-tej restauracja „Tivoli”. O godz. 13,30 PZPB Nr 20 — koło 2.

STAROMIEJSKA

O godz. 16-tej PSS — koło nr 3, Browar „Zdrój”. O godz. 18 PSS — koło 5. O godz. 17 f. „Profesorski”, C. T. — Transport. O godz. 15,30 Urząd Wojew. — zebranie wszystkich kół. O godz. 14-tej przedziałnia — zmiana II PZPB nr 2.

BAŁUTY

O godz. 14-tej 10 kom. M.O., f. „Einbrodt Abel”. O godz. 15,30 f. „Rosner”, wydział gospodarczy PZPJG Nr 8.

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego awiadania, że dzisiaj, dnia 15. 12. br. zebranie wia lektorów nie odbędzie się.

**UWAGA SŁUCHACZE KURSU
KORESPONDENCYJNEGO**

Komitet Łódzki Wydział Propagandy awiadania, że seminaria dla uczestników Kursu Korespondencyjnego n. t. „Z dziejów polskiego ruchu robotniczego” odbędą się według następującego planu:

Poniedziałek — 15, 12 „Śródmieście-Prawe” o godz. 17 — tow. Zand. 15. 12. Ruda Pabianicka o godz. 17 — tow. Nowak.

Wtorek — 16 12. Widzew o godz. 17 — tow. Kowalski, Górna-Prawa o godz. 17 — tow. Czerska. Śródmiejska o godz. 17 — tow. Pluciński.

**UWAGA SŁUCHACZE W KURSU
DZIELNICOWEGO GRUP A**

Komitet Łódzki Wydział Propagandy awiadania, że dzisiaj w poniedziałek, 15 grudnia o godz. 18-tej w ramach V Kursu Dzielnicowego, odbędzie się kolejny wykład na temat: „Polska Współczesna”.

Wykładają w dzielnicach:

Bałuty — tow. Matejkowski, Staromiejska tow. Wojakowa, Śródmieście — tow. Boguski, Śródmieście-Prawe — tow. Szoll, Śródmieście-Lewe — tow. Komorowski, Górna — tow. Plasiński, Górna-Prawa — tow. Wojciechowski, Górna-Lewa — tow. Smal, Widzew — tow. Karpiński, Ruda Pabianicka — tow. Włodarski.

**CENTRALA ZBYTU
MASZYN ROLNICZYCH**

Łódź, Traugutta 9, III p.

Zatrudni:

**2 WYKWALIFIKOWANYCH
KSIĘGOWYCH — KONTYSTÓW**

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego o godz. 9—15.

Ze sportu

Warta wyeliminowana!

Grochów (Warszawa) zwycięża poznaniaków 9:7
Kolczyński szybko powraca do formy

W dniu wczorajszym w Hali Ujeżdżalni w Warszawie rozegrany został eliminacyjny mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między warszawskim „Grochowem” i poznańską „Wartą” zakończony zwycięstwem „Grochowa” w stosunku 9:7. Przez porażkę swą zespół poznański został wyeliminowany z dalszych rozgrywek.

Poziom meczu był słaby. Drużyna poznańska jest cieniem tego zespołu, który kiedyś dzierzył prymat w mistrzostwach drużynowych, będąc długoletnim mistrzem drużynowym Polski. Mocno reklamowany Malak wypadł słabo, podobnie jak Wojnowski, Vogt i Klimecki. Zadowolili jedynie Szymański i Adamski, Sobczak nie miał nic do powiedzenia z wyjątkiem lepszym Kolczyńskim, któremu kondycyjny obóz doskonale zrobił. Napewno gdyby walka nie została przerwana w drugiej rundzie z powodu kontuzji łuku brwiowego u Sobczaka, Kolczyński wygrałby przez k-o. Szymura swoje punkty zdobył walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W „Grochowie” dobrzy byli: Patora, Majewski i Kolczyński. Szatkowski walczą poniżej swego normalnego poziomu. Tomczyński, który zrzucił ok. 4 kg., aby być w w. piórkowej kondycyjnie był s. słaby. Tym niemniej walkę swoją 1-szym punktem wygrał. Sędziowie przyznali mu jednak remis.

Przykrym zgrzytem pomocowym było złożenie protestu przez „Wartę”, kwestionując wynik walki Klimeckiego z Archackim. Protest ten został odrzucony z braku podstaw formalnych. Klimecki, jako reprezentant Polski, w dodatku dużo cięższy od Archackiego, powinien wygrać tak przekonywująco, aby nie było wątpliwości, tymczasem walczył on zupełnie słabo.

Wyniki techniczne walk były następujące: w w. muszej Patora (g) wygrał na punkty z Malakiem (w), który w 1-szej rundzie był na moment na deskach, w w. koguciej Szatkowski (g) przegrał na punkty z Szymańskim (w). Poznański był lepszy taktycznie i technicznie, walcząc planowo i czysto, w w. piórkowej Tomczyński (g) zremisował z Wojnowskim (w), w w. lekkiej Komuda (g) wypunktował Vogta (w), w w. półśredniej Majewski (g) zremisował z Adamskim (w), w w. średniej Kolczyński (w) zwyciężył przez techniczne k. o. w II rundzie Sobczaka (w), w w. półciężkiej Szymura otrzymał punkty w. o. z powodu braku przeciwnika, w w. ciężkiej Archacki (g) zremisował z Klimeckim (w).

W ringu sędziował ob. Kubik ze Szczecina niepotrzebnie nie pozwalający walczyć zawodnikom w zwarciach, które za szybko przerywał. Punktowali ob. ob.: Fedorowicz (Śląsk), Lewicki (Pomorze) i Stepien (Łódź).

O mistrzostwo Europy


Mistrzostwo Europy w wadze muszej wśród zawodowców zdobył Peter Kane. Na zdjęciu fragment z meczu Kane — Medna, na którym mistrz Europy „obrabia” podbródek swego przeciwnika.

**Włóknarz (Zgierz)
przegrywa 5:11**

W Zgierzu pięściarze KP Zjednoczonych pokonali tutejszego Włóknarza 11:5.

Drugi występ koszykarek czeskich

Czeszki gromią akademicki

„Sparta” zwyciężyła w koszu AZS (Warszawa) 88:27



Ostatni występ wicemistrzowskiej drużyny Czeskosłowacji w koszykówce żeńskiej AC „Sparta” (Praga) przyniósł wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo nad drużyną stołecznego A. Z. S-u w stosunku 88:27 (38:16). Całe spotkanie, na którym obecny był ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Hejret Vlnelo toczyło się przy wyraźnej przewadze zespołu czeskiego, który

pod każdym względem przewyższał drużynę akademicką. Czeszki były szybsze, dużo lepsze technicznie i stosowały dobrą taktykę w grze.

Należy nadmienić, że skład w jakim wystąpiła „Sparta” w meczu z AZS-em był równoznaczny z reprezentacją Czechosłowacji, wszystkie bowiem 5 zawodniczek: Scheinostova, Tragnerova, Nerhoutova, Szolcova i Preussowa są reprezentantkami kraju, zespół czeski dysponował przede wszystkim doskonałym atakiem. Wszystkie zawodniczki stale wychodziły na pozycje, doskonale obstawiały przeciwniczki i co najważniejsze wszystkie umiały strzelać kosze. W drużynie zwycięskiej wyróżnić należy Scheinostovą, Merchautovą i

Preussową. Pod koniec gry ze „Spartą” usunięte zostały za 4 „osobiste” Szolcova i Cragnerova.

Drużyna AZS zawiódła oczekiwania. Rozegrała ona mecz przede wszystkim źle taktycznie. Zamiast podawać niezbyt wysoko i „kryć” wyższe od siebie przeciwniczki, akademicki przez cały czas stosowała grę górną wobec czego większość podań dostawała się w ręce przeciwniczek. Zapomniano także zupełnie o kryciu i wychodzeniu na pozycje. Ponadto poważną bolączką zespołu stołecznego był brak strzelczynie. Właściwie rzucić do kosza potrafiła tylko Janicka, która wraz z Kameką była najlepsza w AZS-ie.

Na 7 minut przed końcem meczu skład AZS-u uległ całkowitej zmianie. Na boisku pozostała tylko Kamecka. Miejsce pozostałych zawodniczek zajęły inne, w tym trzy juniorki. Zmianę tę wykorzystywały Czeszki do zdobycia dalszych 20-tu punktów.

Dla „Sparty” kosze zdobyły: Preussowa 25, Scheinostova 23, Fragnerova 22, Merchutova 16 i Szolcova 4; dla AZS-u Kamecka i Wzewska po 2. Zawody prowadzili sędziowie: Szmoch i Szeremeta. Widzów około tysiąca.

**Pięściarze ŁKS-u
zwyciężają w Krakowie**

W Krakowie bawili wczoraj pięściarze ŁKS-u, którzy w meczu towarzyskim spotkali się z drużyną Cracovii. Zwycięstwo 9:7 odnieśli łodzianie, dla których punkty zdobyli: Kamiński, Różycki, Popielaty, Olejnik i Kosiński (remis).

Pod znakiem piłki ręcznej
**Porażka i zwycięstwo
akademików z Krakowa**

W sobotę i w niedzielę bawili w Łodzi akademicy krakowscy, którzy w ramach rozgrywek ligowych w koszykówce spotkali się z drużynami łódzkimi TUR-em i YMCA.

W pierwszym dniu t. j. w sobotę AZS (Kraków) pokonał łódzki TUR 25:22 (14:14) wczoraj zaś YMCA pokonała zespół gości w stosunku 54:28 (24:14).

W rozgrywkach o mistrzostwo kl. A w siatkówce padły następujące wyniki: AZS — YMCA 1:2, YMCA — ŁKS 2:0, ŁKS — TUR 2:1, AZS — HKS 2:1.

Włochy pokonały CSR

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Włochy pokonały wczoraj Czechosłowację.

**Czytajcie
„Głos Robotniczy”**

„Batory” i „Radomiak” najbliższymi przeciwnikami Łodzi

Tak, jakżeśmy przewidywali, przeciwnikami drużyn łódzkich w półfinałach drużynowych mistrzostw Polski w boksie będą RKS Batory i Radomiak.

Wczoraj RKS Batory pokonał w Katowicach KS Odrę ze Szczecina 13:3, a Radomiak zwyciężył we Wrocławiu I KS

11:5. Niespodzianką meczu wrocławskiego jest porażka Sieradzana, który przegrał swą walkę z Szymonowiczem przez dyskwalifikację.

Za tydzień więc 21 bm. „Tęcza” walczyć będzie z RKS Batory w Katowicach, a w Radomiu ŁKS z Radomiakiem.

Na boiskach łódzkich

Widzew — P. T. C. 6:2 (2:2)

Wczoraj na boisku Wimy odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy niedawnym kandydatem do Klasy Państwowej RTS Widzewem a PTC z Pabianic. Wysokie zwycięstwo 6:2 (2:2) odnieśli widzowiacy.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pawlikowski 3, Marciniak, Gbyl i Wróbel po jednej.

W meczu o mistrzostwo Kl. A Boruta (Zgierz) zdobył punkty w. o. wskutek nie stawienia się ŁKS-u.

Na pomoc francuskim robotnikom Pracownicy Centrali Zbytu Porcelany i Szkła

Mimo, że strajk generalny we Francji zakończył się, poszczególne Rady Zakładowe w Łodzi w dalszym ciągu organizują pomoc dla wyniszczonego trzytygodniowym strajkiem francuskiego świata pracy.

Onegdaj w Centrali Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych w Łodzi, ul. A. Próchnika 5, odbyło się ogólne zebranie pracowników, na którym jednogłośnie postanowiono przyjąć z pomocą francuskim robotnikom i pracownikom.

Pracownicy zadeklarowali jednorazową pomoc w wysokości 1 procentu miesięcznych wynagrodzeń.

Na tym samym zebraniu uchwalono powołanie do życia pożytecznej instytucji, jaką jest koleżeńska kasa samopomocowa, która będzie przychodziła z pomocą finansową w doraźnych i usprawiedliwionych życiowych wypadkach.

Kino „BAŁTYK” Narutowicza 20

Dzisiaj PREMIERA! NOWY FILM PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ

Triumf Doktora O'Connora

W rolach Głównych: GALE STORM, SIR AUBREY SMITH, JOHN MACK BROWN
Wytwórnia: Monogram Pictures Corp. Reżyser WILLIAM NIGH
Produkcja: Scherovera
Eksplotacja: Film Polski

Początek seansów w dni powszednie: 17-a.

Początek seansów w niedziele i święta: 15-a.

Bilety bezpłatne i pasze-partout ważne od

czwartku 18 grudnia.